

# ANTYTILA, Forteca Bachmut

Forteca Bachmut  
Wszystkie modlitwy nasze są tu  
I serc ze stali duch  
A obrońcy niezłomnych Krut  
Ślą nam z nieba do walki zew  
Wolność, ogień i gniew!  
Wokół mury spalone bojem  
Mamo, a ja stoję  
Mamo, ten w szeregu to ja  
Matko, to moja bitwa  
Zwycięzę i powrócę.

Przed nami nasza baza  
Już nie istnieje ból i dawne urazy  
To moje silne ramię, ja z Tobą bracie  
Stoimy przeciw pełną zaradzie  
Z flanki nadchodzi atak w kolejnej fazie  
Pracujemy w spokoju, tak jak nas uczyli  
Tam nasze jutro, za naszymi plecami  
I tam nasze dzieci, rodzice, rodziny  
I wracający na tarczy – nasi kompani  
Oni też są tam, za naszymi plecami!  
Niech zadrży szczur zagnany w kąt  
I zapłonie żar – naszego marszu trop  
Bo tu wszędzie praca dla naszych rąk  
Tu.  
Tu!

Forteca Bachmut  
Wszystkie modlitwy nasze są tu  
I serc ze stali duch  
A obrońcy niezłomnych Krut  
Ślą nam z nieba do walki zew  
Wolność, ogień i gniew!  
Wokół mury spalone bojem  
Mamo, a ja stoję  
Mamo, ten w szeregu to ja  
Matko, to moja bitwa  
Zwycięzę i powrócę.

Zaraz stanie się ciemno,  
I padnie w agonii krwawy upiór  
Czyli nie walczyliśmy nadaremno  
Więc coś był wart nasz dziki upór  
Więc wszystko zgodnie z planem, przed nami ranek,  
A wraz z nim zwycięstwo!  
Na koniec powiem tylko: to nie grzech się bać!  
Grzech – to zdradzić swoją brać!

Forteca Bachmut  
Wszystkie modlitwy nasze są tu  
I serc ze stali duch  
A obrońcy niezłomnych Krut  
Ślą nam z nieba do walki zew  
Wolność, ogień i gniew!  
Wokół mury spalone bojem  
Mamo, a ja stoję  
Mamo, ten w szeregu to ja  
Matko, to moja bitwa  
Zwycięzę i powrócę!